

Pieśni o miłosierdziu w Ewangelii Łukasza (kantyki Maryi [1,46-55] i Zachariasza [1,68-79])

Istnieją co najmniej dwa ważne powody, dla których warto pochylić się nad wybraną tematyką. Pieśń Maryi oraz pieśń Zachariasza są często odmawiane i komentowane w tradycji Kościoła. Z drugiej strony tematyka miłosierdzia jest obecnie w Kościele szczególnie aktualna. W tym kontekście wybór trzeciej ewangelii, czyli tekstu napisanego przez Łukasza Ewangelistę wydaje się jak najbardziej na miejscu, ponieważ poświęca on zagadnieniu miłosierdzia bardzo wiele miejsca¹. Wyzwanie polega jednak na tym, że tekstami, które się wówczas

¹ Temat miłosierdzia w dziele Łukaszym był poruszany wielokrotnie przez biblistów polskich. Z ważniejszych publikacji warto wymienić: J. ŁACH, *Przypowieść o synu marnotrawnym – obrazem miłosierdzia ucieleśniającego sprawiedliwość*, *Communio Polskie* 1 (1981) 1–2, s. 87–97; K. ROMANIUK, *Biblijny traktat o miłosierdziu*, Żąbki 1994; J. KUDASIEWICZ, *Jezus świadkiem i uosobieniem miłosierdzia Ojca*, *Studia Pelplińskie* 35 (2004), s. 9–20; TENŻE, *Biblijna terminologia „miłosierdzia”*, w: K. MIELCAREK (red.), *„Dobrze, służyć dobrym...” (Mt 25,21). Księga Pamiątkowa ku czci Ks. Dr Huberta Ordona SDS*, Kielce 2005, s. 63–70; K. ZIAJA, *Miłosierdzie w Ewangelii św. Łukasza*, w: S. RABIEJ (red.), *Ad Christianorum unitatem fovendam. Księga pamiątkowa dedykowana księ-*

przywołuje jest raczej kazanie Jezusa na równinie (Łk 6), a szczególnie wezwanie Mistrza z Nazaretu wobec uczniów, by byli miłosierni na wzór Ojca, który jest w niebie (Łk 6,36), lub jeszcze bardziej Łukaszcza przypowieść o miłosiernym ojcu (Łk 15,11-32) lub o Samarytaninie (Łk 10,25-37). Tym czasem naszym zadaniem jest szczególnie skupić się na tematyce hymnów wyśpiewanych przez dwie ważne postacie obecnych w opowiadaniu Łukasza w okresie dzieciństwa Jezusa.

Bibliści zajmujący się studiami nad dziełem św. Łukasza już wiele lat temu zwrócili uwagę na fakt, że pierwsze dwa rozdziały tej ewangelii są w zasadzie rodzajem wstępu lub preludium do obydwu tomów Łukaszcza dzieła, tzn. do ewangelii i Dziejów Apostolskich². Jeżeli zatem jakiś temat pojawia się w polu uwagi autora już na samym początku, jest to widomy znak, że będzie on kontynuował ów wątek w dalszej części swojego opowiadania. Tak postępując, św. Łukasz nie tylko przygotowywał swoich czytelników na najistotniejsze wątki historii zbawienia, ale w pewien sposób uwrażliwiał ich do głębszego zatrzymania się przy podobnej tematyce w dalszej części swojego dzieła. Jako uważni czytelnicy Łukaszcza dzieła podejmiemy zatem zagadnienie miłosierdzia w obydwu pieśniach, a następnie ukażemy przynajmniej w zarysie jego rozwiniętą postać w dalszych częściach Łk–Dz.

dzu arcybiskupowi Alfonsowi Nossolowi, Opole 2007, s. 463–468; P.R. GRZYEC, *Miłosierdzie w Biblii na przykładzie przypowieści o człowieku, który wpadł w ręce zbójców* (Łk 10,30–37), w: M. KOZIOŁ (red.), *Św. Maksymilian – współczesny Samarytanin*, Kraków 2009, s. 9–20; W. RADECKI, *Boże miłosierdzie w świetle perykop piętnastego rozdziału Ewangelii według św. Łukasza*, w: M. OLCZYK, P. PODESZWA (red.), *Credidimus caritati. Księga pamiątkowa dedykowana Księżom Profesorom Ryszardowi Figłowi, Tadeuszowi Haneltowi w 70. rocznicę urodzin*, Gniezno 2010, s. 415–441; A. PACIOREK, *Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie* (Łk 10,30–35), w: W. CHROSTOWSKI (red.), *Nie wstydzę się Ewangelii. Księga pamiątkowa dla Biskupa Profesora Zbigniewa Kiernikowskiego w 65. rocznicę urodzin*, Warszawa 2011, s. 308–318; A. RYBICKI, *Świątobliwy, ale nieszczęśliwy* (Łk 15,11–31), *Pastores* 3(2011), s. 81–88.

² Zob. np. ważniejsze komentarze do trzeciej ewangelii: J. FITZMYER, *The Gospel According to Luke I–IX: Introduction, Translation, and Notes*, Anchor Bible 28a, New Haven – London 2008, s. 310; J. NOLLAND, *Luke 1:1–9:20*, *Word Biblical Commentary* 35A, Dallas 2002, s. 5–6; F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 1–11*, *Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament III/1*, Częstochowa 2011, s. 45–47. W kluczu zależności tematycznej całego dzieła Łukasza napisał swój komentarz do ewangelii i Dziejów J. KILGALLEN, *A Wealth of Revelation: The Four Evangelists' Introductions to Their Gospels*, *Subsidia Biblica* 34, Roma 2009, s. 95–138.

1. Miłosierdzie w kantykach Maryi i Zachariasza

Pierwszą pieśnią, którą Łukasz umieszcza w opowiadaniu dzieciństwa Jezusa jest pieśń Maryi (1,46-55). Matka naszego Pana rozpoczyna ją od uwielbienia Boga i wyrażenia radości z powodu ogromu łaski, którą jej okazał. Czytelnik polski nie może niestety docenić w pełni powiązania jakie istnieje pomiędzy działaniem Boga i Maryi. Grecka wersja pieśni zaznacza jednak wyraźnie, że Bóg uczynił Maryi wielkie rzeczy (*megala* – w. 49), a Maryja w odpowiedzi ogłasza Go wielkim (*megalunō* – w. 46)³. Staropolskie *wielbić* zatraciło już niestety swoje pierwotne znaczenie związane z wielkością i dziś kojarzy się nam tylko z oddawaniem czci⁴. W. 48 przynosi informację, że wielkie dzieło Boga wobec Maryi oznacza, iż jej dotychczasowe niskie położenie ulegnie diametralnej zmianie – zostanie wyniesiona ponad innych i stanie się obiektem błogosławieństwa ze strony wszystkich pokoleń.

Optyka miłosierdzia każe się skupić na dwóch wersetach należących do pieśni Maryi (*eleos* – w. 50.54). Pierwszy z nich kontynuuje obszerny paralelizm omówiony przed chwilą. Innymi słowy wypowiedź Maryi o tym, że miłosierdzie Boga dane jest w każdym czasie wszystkim, którzy się Go boją, odpowiada wcześniejszej informacji o dziele Bożym wobec Matki Pana. Maryja należy do grona tych, którzy boją się Boga i dlatego ją także obejmuje Jego miłosierdzie przeznaczone dla ogarniętych taką bojaźnią. Jej życie, a zwłaszcza Tajemnica Wcielenia, do której została zaproszona jako Matka Jezusa świadczą dobitnie o prawdziwości takiego wyjaśnienia.

Werset 54 zamyka rozwiniętą myśl pieśni o przedziwnym odwróceniu dotychczasowego porządku na świecie (w. 51-53): przekonani o swojej sile zostaną rozproszeni, władcy stracą pozycję na rzecz wcześniej poniżonych, a bogaci zostaną pozbawieni dóbr, w które odtąd opływać będą głodujący. Ów przewrót będzie dziełem Boga i dlatego nikt nie będzie mógł się mu przeciwstawić. Maryja traktuje zatem swój status *Matki Pana* (w. 43) jako dowód, że wszystkie obietnice złożone przez Boga wobec Izraela spełnią się nieodwołalnie. Co ważne dla nas, ponownie przywołany temat miłosierdzia zmienia tym razem swoje znaczenie, ponieważ

³ Zob. R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski* (dalej: WSGP), Warszawa 1995, s. 380.

⁴ Zob. A. BRÜCKNER, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 616.

w w. 50 można je było kojarzyć głównie z aktem łaski udzielonej ludziom przejętym Bożą bojaźnią. Tak, jak ma to miejsce w życiu Elżbiety, której Bóg okazał miłosierdzie przez macierzyństwo (*eleos* – Łk 1,58). Tymczasem w. 54 zdaje się traktować miłosierdzie jako wewnętrzny atrybut Boga, cechę Jego boskości, która motywuje Go do zbawczych działań. Przez pamięć o tym, że jest on Bogiem miłosiernym, interweniuje na rzecz swojego ludu Izraela⁵.

Bardzo podobnie Łukasz ewangelista rozkłada akcenty w pieśni Zachariasza. Stary kapłan widząc swojego nowonarodzonego syna, Jana, błogosławi Boga za niezwykle dar. Jest on w pełni świadom, że cud narodzin jego syna dotyczy nie tylko granic ludzkiej płodności, które właśnie zostały przekroczone, ale przede wszystkim otwiera nową erę w dziejach zbawienia. Dlatego swój hymn zaczyna nie od misji Jana, ale od tego, który przyjdzie po nim: Potomka Dawida i Wybawiciela Izraela. Jego przyście na świat będzie autentycznym aktem miłosierdzia wobec ludu wybranego wszystkich czasów, który z utęsknieniem wyczekiwał tego momentu (w. 72).

Werset 78, w którym termin miłosierdzie pojawia się po raz drugi, nie kontuuje jednak tej perspektywy lecz ponownie podkreśla drugi aspekt miłosierdzia akcentowany przez trzeciego ewangelistę. Werset nie jest łatwy do przetłumaczenia, więc przytoczmy go w całości i z kontekstem:

⁷⁷ Jego ludowi dasz poznać zbawienie przez odpuszczenie mu grzechów, ⁷⁸ dzięki litości (*eleos*) serdecznej Boga naszego. Przez nią z wysoka Wschodzące Słońce nas nawiedzi, ⁷⁹ by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju».

⁷⁷ τοῦ δοῦναι γνῶσιν σωτηρίας τῷ λαῷ αὐτοῦ ἐν ἀφέσει ἁμαρτιῶν αὐτῶν, ⁷⁸ διὰ σπλάγχνα ἐλέους θεοῦ ἡμῶν, ἐν οἷς ἐπισκέπεται ἡμᾶς ἀνατολή ἐξ ὕψους, ⁷⁹ ἐπιφᾶναι τοῖς ἐν σκότει καὶ σκιᾷ θανάτου καθημένοις, τοῦ κατευθῆναι τοὺς πόδας ἡμῶν εἰς ὁδὸν εἰρήνης.

Nie jest do końca jasne, jak należy powiązać poszczególne człony powyższej strofy. Język grecki daje w tym wypadku dużą swobodę, ponieważ mamy do

⁵ Motyw Boga pełnego miłosierdzia jest dobrze znany już w Starym Testamencie, a zwłaszcza w psalmach; zob. H. WITCZYK, *Bóg nieskory do gniewu – bogaty w miłosierdzie* (Ps 103), *Verbum Vitae* 2/3 (2003), s. 81–98.

Pieśni o miłosierdziu w Ewangelii Łukasza

czynienia z ciągiem zdań bezokolicznikowych⁶. Najistotniejszą dla nas frazę stanowi wyrażenie tłumaczone przez BT jako „serdeczna litość”, a którą równie dobrze przetłumaczyć jako „miłosierdzie z samego wnętrza Boga” (poeta powiedziałby pewnie: „miłosne miłosierdzie”), ponieważ greckie słowo *splanchna* (l. mn.) oznacza w sensie fizycznym ludzkie wnętrze, a w znaczeniu metaforycznym wiąże się z czymś niezwykle intymnym i uczuciowym oznaczającym po prostu rodzaj najdelikatniejszej i zarazem najgłębszej miłości⁷. Co ważne, także i w tym wypadku, podobnie jak w hymnie Maryi, owo miłosierdzie jest racją działania Bożego na rzecz ludu określanego jako „odpuszczenie grzechów” (w. 77). Interesujące nas zdanie bywa także mocno związane z kontekstem następującym i wówczas ta niezwykła cecha Boga związana jest ściśle z faktem przyjścia na ziemię Zbawiciela, co w formie metaforycznej wyraża Wschód [Słońca] z w. 78.

Poniżej prezentujemy własne tłumaczenie dla jaśniejszego oddania sensu tekstu:

⁷⁸ Za sprawą wielkiego miłosierdzia naszego Boga nadejdzie dla nas Wschód [Słońca] z wysoka, ⁷⁹ by oświetlić tych, co mieszkają w mroku i śmiertelnych ciemnościach, aby skierować nasze kroki na drogę pokoju».

⁸⁰ Chłopiec rósł i jego duch się umacniał, a do chwili ukazania się publicznie wobec Izraela przebywał na pustyni.

Mamy zatem dwa możliwe aspekty miłosierdzia w hymnach Łukaszkowych. Bądź synonim łaski udzielonej tym, którzy są w potrzebie. Bądź też szczególną cechą Bożego charakteru, która przynagła go do zbawczych działań.

⁶ Tego rodzaju składnia jest charakterystyczna dla trzeciego ewangelisty; por. M. ZERWICK, *Biblical Greek Illustrated by Examples*, Scripta Pontificii Instituti Biblici 114, Rome 1963, §385, s. 133.

⁷ R. POPOWSKI, WSGP, s. 561–562. Według: M.J.J. MENKEN, *The Position of Splanchnizesthai and Splanchna in the Gospel of Luke*, *Novum Testamentum* 30 (1988) 2, s. 114, Łukasz używa terminów z grupy *splanchnidzomai* w celach redakcyjno-teologicznych, dla podkreślenia znaczenia tematu miłosierdzia.

2. Bóg miłosierny w Ewangelii Łukasza

Rzeczownik miłosierdzie (*eleos*) występuje w Łk–Dz jeszcze tylko raz (Łk 10,37), kiedy zapytany przez Jezusa słuchacz próbuje określić bliźniego z przypowieści o miłosiernym Samarytaninie. Ten który dosł. „uczynił miłosierdzie” (*ho poiēsas to eleos met autou*) jest bliźnim poranionego podróżnika⁸.

Rzeczownik *eleos* ma swój grecki odpowiednik czasownikowy: *eleēō*⁹. U Łukasza pojawia się on dosyć rzadko i zwykle w kontekście błagania potrzebujących, którzy kierują swe prośby do Jezusa lub innych reprezentantów Boga. W przypowieści o bezimiennym bogaczu i Łazarzu (Łk 16,19-31), pierwszy z bohaterów cierpi męki w otchłani i widząc z oddali patriarchę Abrahama z Łazarzem przy nim prosi o pomoc: „Ojczy Abrahamie, ulituj się nade mną... (*eleēson me* – Łk 16,24). Z podobnym wezwaniem zwracają się trędowaci do Jezusa: „Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!” (*eleēson hēmas* – Łk 17,13). Wreszcie, dwukrotnie w ten sposób woła niewidomy w Jerycho: „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!” (*eleēson me* – Łk 18,38-39). Identyczną frazę można spotkać już w LXX, gdzie zagrożony lud modli się do Boga (Jdt 6,19).

Trzeci ewangelista nie poprzestaje jednak tylko na tym tej terminologii. Odwołuje się także do szeregu innych pokrewnych rzeczowników i czasowników:

Np. w Łk 18,13 w Świątyni, pewien celnik błaga Boga o miłosierdzie za pomocą czasownika *hilaskomai*, co BT słusznie tłumaczy przez „miej litość”. Można go jednak również przełożyć: „bądź miłosierny”. Co ważne, ten konkretny czasownik każdemu pobożnemu Żydowi kojarzył się jednoznacznie z kontekstem kultowym, ponieważ złota płyta Arki Prawa, na którą w Dzień Pojednania wylewano krew w celu uzyskania przebaczenia grzechów, nosiła

⁸ Szerzej na temat znaczenia perykopy o dobrym Samarytaninie zob. V.K. ROBINS, *The Sensory-Aesthetic Texture of the Compassionate Samaritan Parable in Luke 10*, w: S.H. RINGE, H.C.P. KIM (red.), *Literary Encounters with the Reign of God*, New York – London 2004, s. 247–264; P. GRZYBIEC, *Miłosierdzie w Biblii na przykładzie przypowieści o człowieku, który wpadł w ręce zbójców (Łk 10,30–37)*, s. 9–20; A. PACIOREK, *Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,30–35)*, s. 308–318; M.A. PROCTOR, “Who is my neighbor?”. *Recontextualizing Luke’s Good Samaritan (Luke 10:25–37)*, *Journal of Biblical Literature* 138 (2019) 1, s. 203–219.

⁹ O całej rodzinie związanej z czasownikiem *eleēō* zob. R. FELDMEIER, *Leiden und die Barmherzigkeit der Gotteskinder: die lukanische Theologie des Erbarmens*, *Jahrbuch für Biblische Theologie* 30 (2018), s. 113–116.

Pieśni o miłosierdziu w Ewangelii Łukasza

nazwę pochodzącą właśnie od tego czasownika (*hilastērion*) i w ten sam sposób św. Paweł określa samego Jezusa Chrystusa:

Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlągania przez wiarę mocą Jego krwi.

Rz 3,25

We wspomnianym na samym początku kazaniu na równinie Jezus zachęca słuchaczy do tego, by byli miłosierni na wzór Ojca w niebiosach (*oiktirmos*¹⁰ – Łk 6,36)¹¹.

Cały ten fragment skomponowany jest rytmicznie; składa się z dwóch zwrotek. W pierwszej znajdują się wypowiedzi Jezusa dotyczące miłości nieprzyjaciół (w. 27-35), w drugiej zaś – słowa konkretyzujące przykazanie miłości (w. 37-38). Wezwanie do miłosierdzia pełni szczególną funkcję w tej części kazania Jezusa. Łączy z sobą obydwie zwrotki za pomocą słów *chrestos* — dobry (w. 35), i *oiktirmos* — miłosierny (w. 36)¹². Pełni ono również funkcję tytułu ostatniej zwrotki (w. 37-38). W tytułowym w. 36 zawarty jest nakaz miłosierdzia na wzór Ojca. Pozostałe wiersze tej zwrotki wyjaśniają, na czym polega tego rodzaju miłosierdzie.

Wyjaśnienie składa się z dwóch par rytmicznie zbudowanych zdań. Pierwsza para wyjaśnia sens miłosierdzia negatywnie, druga zaś pozytywnie:

Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny.

Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni;

nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni;

odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone.

Dawajcie, a będzie wam dane

(w. 36-38).

¹⁰ Przymiotnik *oiktirmos* odpowiada hebrajskiemu *rahûm*, nawiązując do intymnej relacji pomiędzy niemowlęciem a jego matką i wyraża w Starym Testamencie przede wszystkim boski atrybut współczucia; zob. J. NOLLAND, *Luke 1:1-9:20*, s. 300.

¹¹ Szerszy kontekst tego zagadnienia i całej terminologii miłosierdzia trzeciego Ewangelisty czytelnik znajdzie w artykule: J. KUDASIEWICZ, *Biblijna terminologia „miłosierdzia”*, s. 63–70.

¹² Szerzej w kontekście całego dzieła Łukaszonego zob. R. FELDMEIER, *Leiden und die Barmherzigkeit der Gotteskinder*, s. 120–122.

W świetle tego tekstu miłosierdzie na wzór Ojca niebieskiego zawiera dwa istotne elementy: unikanie sądzenia i potępiania bliźnich (por. Mt 7,1-6) oraz przebaczenie i wspaniałomyślne dawanie. W wezwaniu do miłosierdzia na wzór Ojca w niebie zawarta jest idea naśladowania Boga znana już w Starym Testamencie (Kpł 19,2; Pwt 18,13) i w judaizmie. Uczniowie Jezusa winni być miłosierni, tak jak ich Ojciec w niebie jest miłosierny, oraz powinni litować się, jak pan z przypowieści ulitował się nad swoim sługą.

Idea naśladowania Boga występuje w dwóch ujęciach. Mateusz zachował wypowiedź Jezusa wzywającą do naśladowania doskonałego (*teleios*) Boga (5,48), Łukasz natomiast w miejscu paralelnym mówi o naśladowaniu miłosiernego Ojca (6,36). Skąd pochodzą te różnice i która z tych wypowiedzi jest pierwotna?

Tekst zachowany przez Mateusza nawiązuje do Kpł 19,2, gdzie znajduje się wezwanie do stawania się świętym, ponieważ Jahwe jest święty, oraz do Pwt 18,13, gdzie zawarty jest postulat bycia doskonałym wobec Boga. Z tekstów tych jednak korzysta Mateusz w sposób dosyć swobodny. W Księdze Kapłańskiej jest wezwanie do świętości, a nie do doskonałości jak u Mateusza, natomiast w Księdze Powtórzonego Prawa jest wezwanie do doskonałości, ale nie ma wzmianki o naśladowaniu Boga. Określenie „doskonały” oznacza całkowitą przynależność człowieka do Boga; jest to przymiot ludzki¹³.

Ani w Starym Testamencie, ani w judaizmie nie odnosi się tego określenia do Boga. Inna sytuacja występuje w greckich tekstach pozabiblijnych; jest to epitet odnoszony często do bogów. U Mateusza przymiotnik *teleios* poza 5,48 występuje jeszcze w 19,21 na oznaczenie doskonałości ludzkiej. Odniesienie więc do Boga przymiotnika *teleios* (Mt 5,48) jest pewnego rodzaju antropomorfizmem, polegającym na przypisywaniu Bogu doskonałości ludzkiej. Nie można więc tu mówić o naśladowaniu Boga w znaczeniu ścisłym. Najpierw bowiem przeniesiono na Boga moralne cechy ludzkie. Mateusz w sposób szczególny interesuje się człowiekiem i jego obowiązkami religijno-moralnymi, wzywając go do doskonałości (por. Mt 19,21)¹⁴. Inaczej ma się sprawa z tradycją zachowaną przez Łukasza

¹³ D.L. CHRISTENSEN, *Deuteronomy 1–21:9, Revised*, Word Biblical Commentary 6A, Dallas 2001, s. 409, rozumie hebrajski termin *tāmim* (LXX ma *teleios*), w sensie nieskazitelności przed Bogiem i całkowitej lojalności wobec niego, poleganiu na Nim (por. Joz 24,14). *Tāmim* z BH często bywa zastępowany greckim *amōmos* (por. Wj 29,1; Kpł 1,3.10; 3,1.6.9 itd.).

¹⁴ W.D. Davies i D. Allison uznają przymiotnik *teleios* za redakcyjną poprawkę ewangelisty; por. W.D. DAVIES, D.C. ALLISON JR., *A Critical and Exegetical Commentary on the Gospel according to Saint Matthew*, International Critical Commentary 1, London – New York 2004, s. 560–561.

Pieśni o miłosierdziu w Ewangelii Łukasza

(6,36). Zawiera ona wezwanie uczniów do miłosierdzia na wzór samego Boga. Przymiotnik „miłosierny” oznacza w LXX przymiot samego Boga, Jego delikatną i pełną miłości troskę o swój lud¹⁵. Bardzo rzadko natomiast odnoszony jest do człowieka. Przymiotnik ten więc charakteryzuje postawę właściwą Bogu.

Stary Testament ukazuje miłosierdzie i świętość jako fundamentalne atrybuty Boga Izraela (por. Wj 34,6-7). Literatura targumiczna podkreśla, że Bóg Izraela jest miłosierny i dlatego każdy członek ludu wybranego winien być taki¹⁶. Trzeci ewangelista idzie zatem za myślą wcześniejszych pokoleń ludzi wiary, którzy widząc w Bogu miłosierną bliskość wobec Izraela, zachęcali jego członków do naśladowania Boga w tym, co wyraża Jego istotę. Łukaszowa propozycja stoi na przedłużeniu rabinackiej zachęty naśladowania Boga w Jego pełnym miłosierdzia działaniu. W zamysle Łukasza Jezus ukazuje uczniom Boga, który jest miłosiernym Ojcem, który „jest dobry dla niewdzięcznych i złych” (Łk 6,35). Ci, którzy chcą podążać za Jezusem ku Bogu, są wezwani do czynienia miłosierdzia, bo tylko w ten sposób mogą spotkać się z miłosiernym Bogiem (por. Łk 16,25). Łukasz zachował tę tradycję, ponieważ miłosierdzie Boga było w centrum jego teologicznych zainteresowań.

O głębokim zainteresowaniu Łukasza tematyką miłosierdzia świadczą przede wszystkim dwie przypowieści należące do jego własnej tradycji. Pierwsza ukazuje obraz miłosiernego Ojca (Łk 15,11-32), który dzieli swój majątek przed czasem swojej śmierci, a kiedy zagubiony syn bezmyślnie roztrwoni swoją część, przyjmie go do domu na nowo, dostrzegając go z daleka, okazując mu ojcowskie uczucia i wyprawiając ucztę. Konkluzja przypowieści wskazuje, że obraz ojca ma być zachętą dla wszystkich odbiorców Ewangelii: „trzeba się cieszyć...” (*charēnai edei* – Łk 15,32). W przypowieści brak rzeczownika *eleos* i czasownika *eleeō*. Nie ma też wyżej wymienionych *oiktirmos* i *hilaskomai*. Łukasz skorzystał w niej z wyjątkowego słowa, które odnosi się do szczególnie intymnej przestrzeni ludzkich wnętrzności (*splanchna* – Łk 16,23)¹⁷. Ojciec wypatrując z daleka zbliżającego się syna, doznaje wielkiego wzruszenia (*splanchnidzomai*), które oznacza głębokie wewnętrzne poruszenie miłości. Ponieważ jest to kontekst przyjęcia osoby, która doznaje przemiany, miłość zyskuje tu wyraźny wymiar

¹⁵ Według J. Kudasiwicza (*Biblijna terminologia „miłosierdzia”*, s. 67–68) przymiotnik *oiktirmos* wywodzi się od terminu *oiktos* i oznacza współczujący lament, współopłakiwanie, współzucie, litość; por. Wj 34,6; Pwt 4,31; 2 Sm 24,14; 1 Krl 8,50; Ps 24,6; 39,12; 50,3; itd.

¹⁶ *Targum Pseudo-Jonatana* do Kpł 22,28.

¹⁷ Por. J. KUDASIEWICZ, *Biblijna terminologia „miłosierdzia”*, s. 68–69.

miłosierdzia. Gest przyjęcia syna przez ojca wzmacnia jego bieg ku zbliżającemu się synowi, gorące przyłgnięcie do niego (*epepesen epi ton trachēlon autou*) i równie gorący pocałunek (*katafileō*). Dalsze działania tylko potwierdzają sens pierwszego gestu (szata, pierścień, sandały, uczta). Nic więc dziwnego, że Łukaszcowa przypowieść utrwaliła w odbiorcach obraz ojca miłosiernego. Miłosiernego uniwersalnie, ponieważ przyjął on nie tylko syna marnotrawnego, który wrócił z dalekiego kraju, ale i tego, który służąc mu lojalnie przez lata, nie zdołał się do niego upodobnić w okazywaniu miłosierdzia upadłym¹⁸.

Drugi obraz jeszcze mocniej wskazuje na wzorczy charakter miłosierdzia Bożego, najdoskonalej ukazany w osobie Jezusa. Jest nim przypowieść o miłosierdziu Samarytanina wobec napadniętego w drodze człowieka. Pogardzany przez Żydów Samarytanin wzrusza się głęboko na widok poranionego, zbliża się do niego i opatruje mu rany (Łk 10,33-34). Sekwencja czasowników jest tu bardzo ważna, ponieważ przekłada miłosierdzie na konkretne działania¹⁹. Potrzeba człowieka musi zostać dostrzeżona – spojrzenie (*idōn* – w. 33)²⁰. Nie chodzi zatem o obojętny ogląd sytuacji, ale o spojrzenie przesyczone miłosierdziem, wrażliwe na ludzką biedę, podobne do spojrzenia Jezusa (Łk 5,20; 7,13; 13,12; 17,14; 19,41). Przechodzący tamtędy wcześniej kapłan i lewita nie byli zdolni do takiego spojrzenia (Łk 10,31-32). Drugim działaniem ukazującym postawę miłosierdzia jest głębokie wzruszenie. Oznacza ono zaangażowanie własnego wnętrza i emocjonalne zbliżenie się do sytuacji nieszczęśliwego wędrowcy. Czasownik *splanchnidzomai* odsyła czytelnika do głębokiej, delikatnej więzi, która łączy matkę i jej małe dziecko²¹. Wyraża całkowitą uwagę i gotowość udzielenia pomocy wynikające z pewnej formy utożsamienia się

¹⁸ Zob. J. NOLLAND, *Luke 9:21–18:34*, Word Biblical Commentary 35B, Dallas 1993, s. 789–791.

¹⁹ Vernon K. Robbins zanalizował przypowieść pod kątem sensoryczno-estetycznych doznań odbiorcy, dokonując przeglądu wyobrażeń na temat poszczególnych stref wymienianych w przypowieści; zob. V.K. ROBBINS, *The Sensory-Aesthetic Texture of the Compassionate Samaritan Parable in Luke 10*, s. 253–263. Autor rozróżnił przy tym poszczególne strefy w całej narracji od stref niejako wbudowanych wewnątrz niej. Na poziomie całej przypowieści można mówić o strefie myśli zabarwionych emocjonalnie, o strefie mowy ujawniającej stan komunikującego oraz o strefie celowego działania; *tamże*, s. 254.

²⁰ J. Nolland zwraca uwagę, że czasownik widzenia został przez Łukasza użyty w stosunku do trzech postaci (kapłana, lewity i Samarytanina); *tamże*, s. 594.

²¹ Szerzej na temat całej grupy tego czasownika, zob. R. FELDMIEIER, *Leiden und die Barmherzigkeit der Gotteskinder*, s. 116–120.

Pieśni o miłosierdziu w Ewangelii Łukasza

z osobą w potrzebie. Zakłada jedność myśli i uczuć, co umożliwia autentyczne współprzeżywanie sytuacji z drugą osobą, a w tym przypadku współcierpienie ze z maltretowanym człowiekiem, podobnie jak Jezus współcierpiał z wdową z Nain, a ojciec z przypowieści ze swoim marnotrawnym synem (Łk 7,13; 15,20).

Miłosierna akcja Samarytanina jest kontynuowana w wymiarze praktycznym. Jego działania są zgodne z okazaniem wcześniej współczuciem. Bohater przypowieści nie kończy na pustym wzruszeniu, ale jest ono jedynie wstępem do właściwych działań. Przypomina swoją postawą Boga, u którego miłosierna życzliwość (*hesed*) zawsze związana jest z wiernością (*emet* – por. Rdz 24,27; Ps 57,11; 108,5; 113,9; 138,2)²². Samarytanin, podążając za przeżywanym wewnętrznym poruszeniem, usuwa dystans dzielący go z potrzebującym (*proselthōn* – Łk 10,34) i przystępuje do realizacji miłości, która została w nim wzbudzona. Jego czyn miłosierdzia został rozpisany na cztery akty: opatrzenie ran (*katadeō*), dowieźnię do gospody (*agō*), opieka w gospodzie (*epimeleomai*), opłata kosztów dalszej opieki (*dyo dēnaria, apodidōmi*). Ostatni z nich pokazuje, że działanie Samarytanina nie było tylko porywem serca, ale konsekwentną postawą opartą na jasnej świadomości potrzeb napotkanego człowieka, ale i swojej tożsamości²³. Spotykając wędrowca w dramatycznej sytuacji wspiera go tak, jakby był jego bliskim krewnym. Kiedy jednak najpilniejsze potrzeby zostają zaspokojone powraca do swoich codziennych aktywności (*epanerchomai* – Łk 10,35).

Bohater przypowieści rozumie, że postawa miłosierdzia nie polega ani na wzruszeniach, ani na zdystansowanej działalności charytatywnej. Zakłada ona usunięcie dystansu i spotkanie z potrzebującym twarzą w twarz. Współczucie musi być wstępem do współuczestnictwa, współprzeżywania cierpienia i osobistego spotkania z ludzką nędzą. Jest jakąś formą pochylenia się nad drugim człowiekiem, a w głębszym sensie jest naśladowaniem postawy samego Boga. On przez wieki pochylał się nad ludźmi okazując im swoje miłosierdzie, by ostatecznie wyrazić je najpełniej w Jezusie Chrystusie (Łk 2,14)²⁴.

²² Zob. J. KUDASIEWICZ, *Biblijna terminologia „miłosierdzia”*, s. 63–66.

²³ Jak wyraził to F. BOVON, *Luke 2: A Commentary on the Gospel of Luke 9:51–19:27*, Minneapolis 2013, s. 58: „uczynił to, co należało, bez zbędnej przesady”.

²⁴ *Tamże*, s. 64. Nieco inaczej wyjaśnia przypowieść Mark Proctor, który uważa ją przede wszystkim za Jezusowy sposób na wprowadzenie swoich żydowskich słuchaczy w sytuację „długu”, który zaciągnęli w związku z działaniem Samarytanina, by ostatecznie odkryli oni konieczność dokonania generalnego przewartościowania własnego świata w kierunku uniwersalnych więzi z każdym, kto potrzebuje pomocy; por. M. PROCTOR, „*Who is my neighbor?*”, s. 218–219.

Krzysztof Mielcarek

* * *

Temat miłosierdzia zapoczątkowany w hymnach Maryi i Zachariasza jest żywo obecny w dalszych częściach pierwszego tomu Łukaszowego dzieła. Posługując się szerokim wachlarzem terminologicznym ewangelista stara się przekonać czytelnika, że należy ono do najważniejszych atrybutów Boga, do samej Jego istoty. Łukasz nie poprzestaje jednak na samej tylko prezentacji miłosierdzia Bożego. Od początku stara się zachęcić swoich odbiorców, aby byli nie tylko gotowi do przyjęcia miłosierdzia z rąk Boga, ale w równym stopniu wytrwale Go naśladowali, okazując miłosierdzie bliźnim.

Krzysztof Mielcarek